Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.08.2015 www.osw.waw.pl

Kreml zaostrza walkę ze spożywczą kontrabandą

Maria Domańska, Katarzyna Chawryło

29 lipca Władimir Putin podpisał dekret nakazujący niszczenie nielegalnie wwożonej do Rosji żywności podlegającej rosyjskim „kontrsankcjom". 6 sierpnia, w pierwszym dniu obowiązywania dekretu, dokonano demonstracyjnego zniszczenia prawie 320 ton skonfiskowanej na granicy żywności. Zapowiedziano przy tym, że procedura będzie powtarzana codziennie. Według oficjalnych oświadczeń, dotychczas część przemycanej żywności była niszczona bez rozgłosu, pozostałe transporty – zawracane z granicy.

Formalnie celem władz jest rozprawa z kontrabandą w imię konsekwentnego przestrzegania embarga na import żywności z szeregu krajów, co ma też służyć obronie interesów ekonomicznych państwa, oraz troska o zdrowie obywateli. Oficjalna propaganda wskazuje na szkodliwość przemycanej żywności (m.in. jej skażenie wirusem afrykańskiego pomoru świń oraz nadmiarem pestycydów).

Krytycznie o dekrecie wypowiedzieli się m.in. przedstawiciele Cerkwi oraz prezydenckiej Rady ds. Praw Człowieka, apelując, by produkty spożywcze przekazano potrzebującym. Sondaż ośrodka CIMES, badającego nastroje wśród internautów, wskazał, że 87% respondentów sprzeciwia się marnotrawieniu jedzenia. Pod internetową petycją do prezydenta z postulatem o odwołanie dekretu podpisało się 340 tys. osób.

Komentarz

- Choć od momentu wprowadzenia w sierpniu 2014 roku embarga na import żywności jej przemyt istotnie odbywał się na znaczną skalę, wątpliwe jest, by uszczelnienie kontroli granicznej było rzeczywistym bądź najważniejszym celem władz. Wydaje się, że inicjatywa ma przede wszystkim charakter polityczny: to demonstracja determinacji Rosji w „wojnie sankcji" z Zachodem, a jednocześnie instrument nacisku na zachodnich eksporterów żywności, którym dotąd udawało się obchodzić embargo (m.in. dzięki fałszowaniu dokumentów dotyczących pochodzenia towaru), by ci intensywniej lobbowali za zniesieniem antyrosyjskich sankcji.
- Nie można również wykluczyć, że dekret prezydencki posłuży jako wygodne narzędzie w narastającej w warunkach kryzysu ekonomicznego walce o źródła korupcyjnych dochodów między organami kontrolnymi, kompetentnymi w zakresie utylizacji kontrabandy: Służbą Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego (Rossielchoznadzor), Służbą Ochrony Praw Konsumentów (Rospotriebnadzor), Służbą Celną. Zarzewie konfliktów może stanowić m.in. brak precyzyjnego rozgraniczenia kompetencji między

nimi w przepisach wykonawczych rządu. Pokazowe niszczenie żywności może stanowić akcję propagandową, której celem jest *de facto* zawężenie grupy beneficjentów nielegalnego handlu, co oznacza podniesienie kosztów przemytu dla eksporterów i rosyjskich konsumentów (produkcja najpewniej nadal będzie trafiała na rynek rosyjski pod kontrolą rządowych agend, tyle że po wyższych cenach).

- Pierwsze reakcje Rosjan wskazują, że Kremlowi nie udało się osiągnąć spodziewanej aprobaty społecznej. Akcje niszczenia żywności spotkały się z niezrozumieniem lub sprzeciwem obywateli. Coraz więcej Rosjan nie stać na zakup podstawowych produktów żywnościowych, a dochody ponad 15% populacji nie przekraczają minimum egzystencji. Co więcej, w rosyjskim kontekście kulturowym niszczenie jedzenia jest postrzegane jako niemoralne, co w znacznej mierze wynika z traumatycznych doświadczeń czasów sowieckich i łagrów.